

Sygn. akt V KO 36/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **W. M.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 27 czerwca 2017 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P.,
z dnia 10 maja 2017 r., sygn. akt III Kp (...),
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 maja 2017 r., sygn. akt III Kp (...), Sąd Rejonowy w P., na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy w przedmiocie zażalenia W. M. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt Ds. (...). W uzasadnieniu wniosku wskazano, że W.M. kwestionuje prawidłowość wykonywania obowiązków służbowych przez sędziów Sądu Rejonowego w P. , Sądu Okręgowego w P. i Sądu Apelacyjnego w (...).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w P. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Sam fakt formułowania zarzutów pod adresem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów, wykonujących obowiązki na określonym terenie, nie powinien być traktowany jako okoliczność rzeczywiście uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażalenia (*zob. np. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 78/12, LEX nr 1277828*).

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy „wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. To, że skarżący niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem funkcjonariuszy publicznych nie może być – niejako automatycznie – traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na zarządzenia i postanowienia prokuratora. Nie ma bowiem podstaw do korzystania z możliwości przewidzianych w art. 37 k.p.k. w każdej sytuacji, gdy sądowej kontroli podlegają decyzje prokuratora podejmowane po przeprowadzeniu czynności weryfikujących zasadność doniesienia uczestnika innego postępowania, niezadowolonego z jego przebiegu lub wyniku o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Zaznaczyć także należy, że w kolejnych pismach W. M. ogólnie podniósł, iż sędziowie Sądu Rejonowego w P., Sądu Okręgowego w P. i Sądu Apelacyjnego w (...) celowo, świadomie i z premedytacją działają na jego niekorzyść. Okoliczność ta nie może prowadzić do podważania zaufania i bezstronności wszystkich sędziów orzekających w apelacji [...]. Przeciwnie, nadmiernie szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k., uzasadniałoby powstanie lub utwierdzenie nieprawdziwego przekonania, że w każdym przypadku, gdy skarżący sformułują jakiegokolwiek zarzuty pod adresem funkcjonariusza, wykonującego swoje obowiązki służbowe w określonym okręgu, wszyscy sędziowie z tego okręgu nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny

rozpoznać sprawy. To zaś prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.